
Wniosek prezydium NRA o wykładnię art. 61 dekretu z dnia 12.XII.1981 r. o stanie wojennym

Palestra 28/1(313), 56-59

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NOTATKI

1.

WNIOSEK PREZYDIUM NRA O WYKŁADNIĘ ART. 61 DEKRETU Z DNIA 12.XII.1981 R. O STANIE WOJENNYM

Zgromadzenie Łódzkiej Izby Adwokackiej, które odbyło się w dniach 14, 15 i 28 maja 1983 r. (informację o przebiegu zgromadzenia podaliśmy w nrze 11 „Palestry” z 1983 r. oddzielnie), powzięło m.in. następującą uchwałę:

„Zwrócić się na mocy art. 1 prawa o adwokaturze do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, by wystąpił do Sądu Najwyższego o wykładnię art. 61 dekretu o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 r. w kontekście art. 1 i 121 k.k. oraz art. 15 ust. 1 i art. 4 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych i o wykładnię art. 24 k.k.”

Uchwałę tą dnia 26 września 1983 r. Prezydium NRA przesłało Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego z prośbą o rozważenie możliwości rozstrzygnięcia wątpliwości dotyczących art. 61 dekretu przez wykładnię prawną Sądu Najwyższego.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego przy piśmie z dnia 28 października 1983 r. nr BO 263/83 przesłał Naczelnej Radzie Adwokackiej notatkę Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego w omawianej sprawie zaznaczając, że stanowisko zajęte w tej notatce zostało uzgodnione z Izłą Karną Sądu Najwyższego. Poniżej podajemy treść tej notatki:

W związku z pismem Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 września 1983 r., przy którym przesłano Sądowi Najwyższemu uchwałę Zgromadzenia Izby Łódzkiej, zawierającą wniosek o wykładnię art. 61 dekretu o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 r. z równoczesnym wyrażeniem poglądu, że istnieje społeczno-prawna potrzeba wyjaśnienia istniejących wątpliwości poprzez uchwałę Sądu Najwyższego, dokonano zarówno w Izbie Karnej jak i w Biurze Orzecznictwa Sądu Najwyższego szczegółowego zbadania tej sprawy, w wyniku którego powzięto następujące ustalenia i wnioski.

Zauważyć przede wszystkim trzeba, że stan wojenny został już w PRL zniesiony przed przesłaniem wspomnianego wniosku Sądowi Najwyższemu; ustawodawstwo stanu wojennego przestało obowiązywać i nie jest w ogóle możliwe podejmowanie uchwały w Sądzie Najwyższym wyjaśniającej nie obowiązujące już przepisy prawne.

Nie jest też właściwe wiązanie zasadniczej wykładni prawa z równoczesnym załatwianiem przypadków jednostkowych wymienionych w uchwale Zgromadzenia Izby Łódzkiej. Przypadki jednostkowe mogą być załatwione w trybie obowiązujących przepisów o wznowieniu postępowania, rewizji nadzwyczajnej i ulaskawieniu.

Niezależnie jednak od tych przesłanek — mających niejako charakter formalny — podnieść należy względy merytoryczne.

Nie można uznać za odpowiadający rzeczywistości pogląd o rozbieżności orzecznictwa w kwestii odpowiedzialności karnej sprawców naruszeń dekretu o stanie wojennym. Orzecznictwo to zostało od początku konsekwentnie ukształtowane przez Sąd Najwyższy i było zasadniczo przestrzegane przez Sądy Wojewódzkie. Nie wyklucza to jednostkowych orzeczeń odmiennych od ustalonej linii.

Jest prawem stron odmienna interpretacja przepisów prawnych i nie jest rzeczą nową, że obrańcy mają inny pogląd na treść przepisów niż prokuratura czy sąd.

Nie jest też rzeczą nową krytyczne, glosowanie orzeczeń Sądu Najwyższego czy różnorodność poglądów doktryny.

Jak wiadomo, Sąd Najwyższy jest naczelnym organem sądowym sprawującym nadzór nad działalnością sądów powszechnych i szczególnych w zakresie orzekania i stąd stanowisko Sądu Najwyższego przesądza interpretację przepisów prawa.

Stanowisko obrony, niektórych przedstawicieli doktryny czy autorów powołanego w piśmie Naczelnej Rady Adwokackiej Komentarza było Sądowi Najwyższemu znane. Nadesłany wniosek nie zawiera elementów nowych i stanowi zbiorcze powtórzenie poglądów już przez Sąd Najwyższy rozważanych i w orzecznictwie nie recypowanych.

Zdaniem Sądu Najwyższego przepisy dekretu o stanie wojennym nie wymagały wykładni ustawy przewidzianej w art. 30 ust. 1, pkt 4 Konstytucji PRL, jak również podejmowania uchwał w sposób określony przepisem art. 29 Ustawy o Sądzie Najwyższym. Zarówno bowiem wykładnia teleologiczna oparta na preambule dekretu, jak też i gramatyczna prowadziły do tych samych wniosków, co zapewniało jednolitość orzecznictwa. Przypomnieć należy, że przepisy dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. zostały zatwierdzone przez Sejm ustawą z dnia 25 stycznia 1982 r. W art. 1 tej ustawy zawarte jest stwierdzenie, że „Zatwierdza się dekrety Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. z mocą obowiązującą od dnia 12 grudnia 1981 r.”. Tak więc ustawodawca ponownie wyraził swą wolę rozciągnięcia mocy obowiązującej tych przepisów od określonej daty.

Stanowisko takie jest wiążące dla sądów w PRL.

Przepisy obowiązującego kodeksu karnego w sposób wyraźny zabraniały szeregu czynów, stypizowanych także w dekrecie o stanie wojennym (np. art. 271 § 1, art. 275, art. 280, art. 281 k.k.) — chociaż nieco w sposób odmienny. Tak więc czyny te były karalne przed wprowadzeniem stanu wojennego, w czasie jego obowiązywania i również po jego zniesieniu. Problematyki tej — wiążącej się ściśle z art. 10 § 2 k.k. — pominąć nie można.

Nie ma potrzeby postulowanej wykładni art. 24 k.k., ponieważ w Sądzie Najwyższym nie było i nie ma generalnego poglądu, iż art. 24 k.k. nie ma zastosowania do sprawców czynów z dnia 13 grudnia 1981 r. Zastosowanie tego przepisu do tych sprawców zależało zawsze od ustaleń faktycznych konkretnej sprawy. Stosowanie więc tego przepisu przez sądy wskazuje na prawidłowe jego rozumienie i brak potrzeby dodatkowej wykładni przez Sąd Najwyższy. W rozpoznawanych sprawach typowe wręcz były sytuacje, że sprawcy albo wiedzieli, że to, co czynią, jest bezprawne, albo co najmniej mogli błędu uniknąć, np. przez dokładne wysłuchanie radia, telewizji, przeczytanie rozplakatowanych obwieszczeń, zasięgnięcie informacji w prokuraturze itp. Jest przy tym oczywiste, że chodzi tu o ogólną świadomość bezprawności („niedozwoloności”), a nie o znajomość konkretnych przepisów i sankcji, zwłaszcza przepisów procesowych.

Wbrew treści art. 24 § 2 k.k. (sprawca mógł błędnie uniknąć) oraz utrwalonym poglądem doktryny, że na obywatelu spoczywa powinność zapoznawania się z rozporządzeniami władzy, aby przez to uniknąć błędu co do prawa — oduraca się zagadnienie, zdejmując tę powinność ze sprawcy i przerzucając na organ władzy. Art. 24 k.k. może mieć zastosowanie do czynów okresu stanu wojennego, lecz nie według proponowanej wykładni. Rzecz bowiem głównie w tym, że z wyjątku (kontratypu) czyni się regułę.

Sąd Najwyższy oparł swoje orzecznictwo w omawianym zakresie na:
— literalnym brzmieniu art. 61 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojen-

- nym, że przepisy tego dekretu wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dnia uchwalenia;
- art. 25 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych stanowiącym wyraźnie, iż wchodzi on w życie z dniem „wprowadzenia stanu wojennego”;
 - treść zakazów i nakazów dekretu została podana do publicznej wiadomości w środkach masowego przekazu.
- Problematykę tę zawierają m.in. orzeczenia w sprawach V KR 39/82, V KRN 26/82, V KR 25/82, V KR 19/82, V KRN 50/82.

Za prawidłowością orzecznictwa Sądu Najwyższego przemawia także wykładnia teleologiczna.

W preambułach do dekretu o stanie wojennym, do uchwały o wprowadzeniu stanu wojennego i do dekretu o postępowaniach szczególnych wskazano cele, jakie zamierza się zrealizować przez wprowadzenie stanu wojennego i w czasie jego trwania (wzmoczona, skuteczna ochrona spokoju, ładu, porządku, przeciwdziałanie dalszemu spadkowi dyscypliny społecznej, zapewnienie ścisłego przestrzegania przepisów prawa i poszanowania zasad współżycia społecznego, usprawnienie postępowania w sprawach o przestępstwa itp.). Tak więc obowiązywanie (i stosowanie) dekretu w dniu 13 grudnia 1981 r. jest zgodne z tymi celami, sprzeczne zaś z nimi są przytoczone wyżej próby wykładni.

Z akt sprawy wynika typowa wręcz sytuacja, że sprawcy przestępstw z powołanego wyżej art. 46 dekretu właśnie dlatego podejmowali strajki i akcje protestacyjne, że został wprowadzony stan wojenny i w celu przeciwstawienia się jemu, przy czym chodzi tu nie o szeregowych uczestników tych akcji, lecz o organizatorów i kierowników.

Również i problematyka zgodności dekretu o stanie wojennym z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych była przedmiotem rozważań przy wyrokowaniu.

Zajęte stanowisko sprowadza się do następujących tez:

sędziowie podlegają ustawom, sądy stosują uchwalone przez Radę Państwa i zatwierdzone przez Sejm oraz ogłoszone w Dzienniku Ustaw dekrety z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym oraz o postępowaniach szczególnych, a w tym zawartę w nich normy prawne, że „Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dnia uchwalenia” (art. 61 dekretu o stanie wojennym) oraz „Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dnia wprowadzenia stanu wojennego” (art. 25 dekretu o postępowaniach szczególnych).

Jest rzeczą niekwestyjną w świetle treści art. 4 ustęp 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, że zobowiązania podjęte przez państwo-sygnatariusza w art. 15 Paktu nie mogą zostać zawieszane. Podnieść jednak należy, że przepis ten nie określa odrębnie sposobu uznania jakiegoś działania czy zaniechania za przestępstwo, odsyłając w tym zakresie wyraźnie do prawa wewnętrznego państwa-sygnatariusza. Także o sposobie ogłaszania przepisów, jak też o terminie ich wejścia w życie — rozstrzyga prawo wewnętrzne.

Tak więc wspomniany wyżej pogląd odmienny o niezgodności przepisu art. 25 dekretu z art. 14 Paktu nie może być uznany za trafny, bowiem pomija on odniesienie do prawa wewnętrznego, a zwłaszcza art. 4 ustawy z dnia 30 grudnia 1950 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw PRL i Dziennika Urzędowego „Monitor Polski”. Przepisy tej ustawy (art. 3) stanowią, że dniem prawnego ogłoszenia aktów prawnych jest dzień ich opublikowania w jednym z tych organów, jeżeli publiko-

wane akty same nie stanowią inaczej (art. 4 cyt. ustawy). Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. właśnie stanowi inaczej, rozciągając jego moc „od dnia wprowadzenia stanu wojennego”. Niezależnie od względów formalnych, jakim jest zgodność takiego postanowienia z prawem wewnętrznym — nie jest ono z tego właśnie względu sprzeczne także i z art. 15 Paktu, tym więcej że bezzwłocznie i szeroko poinformowano społeczeństwo poprzez środki masowego przekazu o treści dekretu i zawartych w nim zakazach oraz nakazach, kształtując w ten sposób prawną świadomość społeczną. Podjęte działanie posiada wartość informacyjną, znacznie przewyższającą opublikowanie treści dekretu tylko w Dzienniku Ustaw z uwagi na jego dość wąski zakres rozpowszechniania.

W tym stanie rzeczy nie ma uzasadnionej potrzeby, aby Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wystąpił z wnioskiem do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały dotyczącej wykładni omawianej kwestii.”

Sporządzono w Biurze Orzecznictwa SN

2.

SYMPOZJUM NAUKOWE POD NAZWĄ „WIKTYMOLOGIA PENALNA W SŁUŻBIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI”

Wiktymologia jest dziedziną wiedzy, która nie przestaje budzić kontrowersji niemal od chwili swojego powstania. Znajomość wiktymologii wśród prawników, zwłaszcza wśród prawników praktyków, jest wciąż jeszcze niedostateczna. Nauka o ofiarach, w szczególności o ofiarach przestępstw (wiktymologia penalna), przynosi w praktyce już obecnie duże korzyści, albowiem poznanie ofiar przestępstw rzuca niekiedy zupełnie nowe światło na sam fakt dokonania przestępstwa, umożliwia przez to stosowanie właściwej i skutecznej profilaktyki oraz właściwej polityki karnej i przyczynia się w końcu do wyświelenia tzw. ciemnej liczby, czyli stosunku przestępczości zakończonej wyrokiem skazującym do przestępczości rzeczywiście popełnionej. Zadaniem organizatorów Ogólnopolskiego Sympozjum Naukowego pod nazwą „Wiktymologia penalna w służbie wymiaru sprawiedliwości”, odbytego w dniu 16.XI.1983 r. w Łodzi na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, było nie tylko umożliwienie wymiany doświadczeń naukowych na omawianym polu, ale także przybliżenie przedstawicielom nauki i praktyki prawniczej zagadnień wchodzących w zakres wiktymologii.

Otwarcia obrad dokonał prof. dr Janusz Tylman, kierownik Katedry Postępowania Karnego i Kryminalistyki Uniwersytetu Łódzkiego. W swoim słowie wstępnym podkreślił on konieczność uwzględnienia w przyszłej nowelizacji przepisów k.k. i k.p.k. problematyki ofiary przestępstwa. Ponadto podkreślił niewątpliwie pozytywny wkład wiktymologii w zapobieganie przestępczości oraz uzasadnił konieczność wymiany poglądów teoretyków i praktyków w tej dziedzinie wiedzy.

W ramach sympozjum wygłosili pod podanymi tytułami referaty naukowe następujący prelegenci: 1. prof. dr hab. A. Marek — „Ofiara przestępstwa a wymiar sprawiedliwości”, 2. dr E. Bieńkowska — „Wiktymologia ogólna a wiktymologia kryminalna”, 3. mgr B. Gronowska — „Wiktymologiczne aspekty wszczęcia postępowania karnego”, 4. dr R. Szałowski — „Ofiara przestępstwa pośród czynników kształtujących skuteczność ścigania sprawcy”, 5. mgr K. Kubala — „Wybrane problemy badania wiktyimizacji na podstawie analizy badań pilotażowych w War-